

Odpis

12166/v

cc
KJ

SCISLE POUFNE

40452

Charbin, 8. Kwietnia 1920.

Nr. 18/P.

Sytuacja polityczna na
Syberji i Dal. Wschodzie.
1 załącznik.

Do

25

Ministerstwa Spraw Zagranicznych

W

WARSZAWIE.

Przedkadam przy niniejszem tekst depeszy Nr. 1 wysłanej do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Charbina dnia 2. b. m.

O ile przy nader skomplikowanych stosunkach politycznych oraz trudności otrzymania wiarogodnych informacji sytuację na Syberji osądzić mogę, przedstawia się ona następująco:

W Władystoku i jego okolicach istnieje nadal rząd Ziemstw /mój raport Nr. 8/P/, stanowiący właściwie parawan dla moskiewskiego rządu sowieckiego i przez ten utrzymywany, z jednej strony, aby japończykom nie dać pretekstu do zajęcia kraju, a z drugiej, aby móc prowadzić pertraktacje tak w politycznych, jak ekonomicznych sprawach z Japonią, jakoteż prawdopodobnie i z niektórymi innymi państwami, za pośrednictwem tego poniekąd buforowego kraju. Że wpływ moskiewskiego rządu jest decydujący w rządzie ziemstw, stwierdza fakt, że wybitni komisarze bolszewicy, jak Wileński, ciągle się w Władystoku zjawiają i tam wszystkiem kierują.

W okolicy Czyty znajduje się armia generała Wojciechowskiego i atamana Siemionowa. Władza admirała Kołczaka została przelana na Siemionowa, ten zaś zamianował generała Wojciechowskiego głównodowodzącym wszystkich wojsk w Wschodniej Syberji i na Dalekim Wschodzie/.

Obecnie zaznacza się już wyraźny antagonizm między Wojciechowskim

a Siemionowem, który opiera się wyłącznie na japończykach. Ponieważ regularna armia sowiecka - według umowy zawartej z Czechami - za ich eszelonami postępuje, nie przyszło jeszcze do walk z wojskiem generała Wojciechowskiego, które na razie się tylko od band ośpędza. Obecnie queue czechów dochodzi do Czyty. Niezadługo więc wyjaśni się, czy sowiecka armia zaatakuje Wojciechowskiego lub nie. Będzie to zależało w pierwszej linii od postawy japończyków, którzy w dość wielkiej sile stoją w okolicy Czyty, gdzie przygotowali nawet poważne fortyfikacje; lecz niewiadomo na razie czy chcą tam tylko zabezpieczyć odwrót swych wojsk, czy też zamierzają w okolicy Czyty dłużej się utrzymać, co nie jest nieprawdopodobnem ze względu na to, że w tej okolicy znajdują się rozmaite bogate kopalnie jakoteż i dlatego, że przez Czytę mieliby bezpośredni dostęp do Mongolii, którym to krajem - jak wiadomo - nadzwyczaj się interesują.

Między Aczyńskiem i Krasnojarskiem znajdują się wojska niejakiego Szczecinkina, byłego sztabs-kapitana rosyjskiego. W chaosie syberyjskim jest to obecnie jedna z najwybitniejszych osobistości. Szczecinkin jest zbliżony do es-erów, rzuca hasła popularne u włościanstwa, z którego też rekrutuje swoich zwolenników; popularność jego stała ugruntowana przez walki, które w swoim czasie prowadził przeciw rządowi Kołczakowskiemu, tem więcej się wzmacnia, im więcej włościanom syberyjskim rządy sowieckie się sprzykrajają. Jest możliwem, że Szczecinkin będzie powołany do odegrania wielkiej roli na Syberii, jeżeliby dążności separatystyczne niezawodnie istniejące na Syberii, do konkretnych rezultatów doprowadziły.

Czerwona armia na Szczecinkina - prawdopodobnie i z politycznych względów - nie bardzo naciera.

Przebywając dłuższy czas na Dalekim Wschodzie, odczuwa się w całej pełni, jak wielką grę prowadzą na Syberii i w Mandżurii rozmaite mocarstwa /Japonia, Ameryka/. Przedstawiają się najrozmaitsze możliwości co do dalszego rozwinięcia zdarzeń. Wiele okoliczności na to wskazuje, że rządy sowieckie Moskiewskie nie dają się na Syberii utrzymać, z czego zresztą Moskwa zdaje sobie sprawę /utrzymywanie rządu ziemstw należy częściowo przypisać temu przekonaniu/. Dla nas najwięcej interesującą kwestyą jest czy w walce przeciw bolszewizmowi rosyjskiemu, nie posiadającemu szerokich podstaw ideowych na Syberii, separatyzm tego kraju tak się rozwinie,

że Syberia od Rosji zupełnie się oderwie. Znaczący to niezmiernie osłabienie Rosji. Równocześnie otworzyłyby się dla nas rozmaite pomysły perspektywy ekonomiczne i polityczne na Syberii, naturalnie o ile w danej chwili sytuację dyplomatycznie wyzyskamy. Pod tym względem placówka w Tokio - niestety jeszcze nie obsadzona - będzie miała wielkie znaczenie, ponieważ Japonia według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie się starała o pewną kooperację z Polską przeciwko Rosji.

W mojej depeszy Nr. I do Ministerstwa Spraw Zagranicznych poruszyłem kwestię wejścia w styczność z Rządem Ziemstw w Władywostoku. Takową uważałbym za korzystną nie tylko z względów politycznych ale także ekonomicznych oraz dla uzyskania możliwości niesienia pomocy polakom na Syberji ewentualnie oswobodzenia naszej 5. dywizji. Wszyscy reprezentanci mocarstw w Władywostoku zupełnie oficjalnie stykają się z tym rządem; dla mnie trudność polega naturalnie w tem że Polska znajduje się w stanie wojennym z Rosją sowiecką, a że ta ostatnia kieruje właściwie rządem Władywostockim. Naszemu konsulowi w Władywostoku, który się początkowo znajdował w nieco niewyraźnym położeniu wobec tamtejszego rządu, tenże nie robi żadnych trudności i zupełnie go uznaje. Styczność z rządem Ziemstw istnieje więc de facto. Powstaje tylko kwestya czy moje osobiste - choć może tylko półoficjalne - wystąpienie nie byłoby może Ministerstwu Spraw Zagranicznych niepożądanem. Z tej przyczyny pozwoliłem sobie prosić o odnośne instrukcje.

W ostatnich czasach przyszło do utarczek między japończykami i bolszewikami na linii Pograniczna - Władywostok. Walki rozprętały się na całą Nadmorską Prowincję; mają być zaciekle. Komunikacja kolejowa i telegraficzna z Władywostokiem zerwana. Zdaje się, że japończycy obsadzili zupełnie Władywostok, rozbroili tamtejsze wojska rosyjskie; chodzą też wieści o aresztowaniu większej części członków rządu Ziemstw przez japończyków. Znamienne jest dla tutejszych stosunków że dotąd żadną miarą pozytywnych wiadomości o zajęciach otrzymać nie można.

Informacje z głębi Egiptu co do naszych żołnierzy i ogólnego położenia są zupełnie sprzeczne. W każdym razie, położenie naszych jest

bardzo ciężkie, szczególnie rodzin wojskowych. Tyfus plamisty rozpo-
wszechniony. Głód ma panować wielki, ponieważ bolszewicy wszelkie za-
pasy wywożą, które nawiasem mówiąc w Zachodniej Syberii były ogromne.
Lecz zdaje się, że bolszewicy już mniej mordują jak dawniej, wiadomo-
ści o rozstrzelaniu kilku naszych oficerów /pułkownik Czuma/ nie po-
twierdziły się. Oficerowie wyżsi mają być w więzieniu, niżsi w obozie
dla jeńców. Bolszewicy starali się skłonić naszych żołnierzy do wstą-
pienia do czerwonej armii, ale im się to nie udało. Stworzono z polskich
żołnierzy Jenisiejską Roboczą Brygadę dla robót na tyłach armii. Nato-
miast zdaje się nie ulegać wątpliwości, że pewna ilość naszych wojsko-
wych została wysłana do kopalń /rzekomo ci, którzy brali wybitny udział
w wyprawach karnych/.

Ponieważ ruble syberyjskie zostały przez rząd sowieński zanulowane
odebrałem od konsula duńskiego powierzoną mi kwotę 2.300.000 rubli syb.
/mój raport Nr. 15/P z 18 Marca/ i doręczyłem mi sumę 7.437 jenjapońskich
na wypłatę zapomóg dla rodzin naszych wojskowych.

W Charbinie chińczycy postąpili politycznie bardzo roztrąpie.
Rozbrojeniem "reakcyjnych" wojsk generała Horwata i obsadzeniem wielkiej
części gmachów rządowych rosyjskich wywołali u robotników rosyjskich
wrażenie, że się do radykalizmu skłaniają, czem spowodowali rosyjan do za-
przestania strajku.

Krótki czas później wydał jednak generał Bao, Generalny Gubernator
Mandżuryi, który umyślnie do Charbina przybył i nadal tu bawi, ostre roz-
porządzenia przeciw wznowieniu się strajków. - W ten sposób chińczycy po-
zbawili rosyjan wpływu politycznego na strefie kolejowej, objęli kolej
i zabezpieczając funkcjonowanie tejże, Charbin został ogłoszony miastem
chińskim. Chodzą wieści o proteście przedstawicieli mocarstw wniesio-
nym w Pekinie przeciwko naruszeniu traktatu o kolei Wschodnio-Chińskiej;
ale nawet jeżeli to tak było, nie jest powiedzianem, że ten krok diploma-
tyczny wyjdzie po za ramy platonicznego protestu. Za Chinami stoi, niewąt-
pliwie Ameryka, która się obawia by Japonia nie zajęła Wschodnio-Chiń-
skiej kolei.

Złożyłem wizytę generałowi Bao i informowałem go o trudnej sy-
tuacji kolejarzy polskich, którzy z powodu terroru wywartego przez ro-
syjan musieli się do strajku politycznego przyłączyć, choć się wcale nie
czują solidarnymi z rosyjanami, czego dowodem jest złożona u mnie pisemna

deklaracya zredagowana w duchu narodowym polskim i protestująca przeciw terrorowi. -Generał Bao z wielkiem zainteresowaniem mnie wysłuchał /ponieważ/ chińczycy liczą na pomoc fachowych sił polskich po ewentualnym wydaleniu rosyjan /i obiecał swoją opiekę dla polskich robotników w razie rozpoczęcia nowego strajku.

Wysoki Komisarz Rzeczypospolitej Polskiej

na Syberii

W.Z.



Lago m. p.

NA CZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSAWA
L. Dz. 40432 dnia 14/VII 1924 r.
L. Zetacz. Wydział



47

Z A L A C Z N I K

do raportu Nr. 18/P z daty Charbin 8 Kwietnia 1920 roku.

ODPIS

telegramu Nr. 1, wysłanego z Charbina 2 Kwietnia 1920 r. do
Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

Delegat sowietow moskiewskich Wilenski popiera rząd ziemstw Wladywostok
jako na razie państwo buferowe dla łatwiejszej pertraktacji z Japonia.
Z powodu braku posła polskiego Tokio Japonia urazona. W Syberii zachodniej
zaczyna się pewna reakcja i separatyzm. Mam wiadomości że bolszewizm tam
nie ma silnych podstaw. W Wladywostoku pracuje już bez trudności nasz kon-
sulat. Czy wskazane wchodzić w kontakt polityczny z rządem ziemstw Wlady-
wostok ? Proszę odpowiedz Shanghai.

